

20.05.2019, 18:48 Busko-Zdrój (PAP)

Sąd: trzy miesiące aresztu dla 33-letniego nożownika z Buska-Zdroju (opis)

Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju (Świętokrzyskie) na wniosek miejscowej prokuratury aresztował w poniedziałek na trzy miesiące 33-latka podejrzanego m.in. o usiłowanie zabójstwa policjanta, a na dwa miesiące - 37-latka podejrzanego o kierowanie gróźb. Młodszy mężczyzna zaatakował nożem funkcjonariusza przed jednym ze sklepów.

O decyzji buskiego sądu poinformował PAP rzecznik Sądu Okręgowego w Kielcach, sędzia Tomasz Durlej.

"Wobec mężczyzny podejrzanego o usiłowanie zabójstwa i czynną napaść na funkcjonariusza policji, zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na trzy miesiące, ustalając iż zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że dopuścił się zarzucanego mu czynu, a czyn – w szczególności ten dotyczący usiłowania zabójstwa – jest zagrożony surową karą, i to jest samodzielna przesłanka do zastosowania tego środka" – opisywał sędzia Durlej.

W niedzielę 33-letni Łukasz Sz. z Buska-Zdroju usłyszał w tutejszej prokuraturze dwa zarzuty. Jak informował rzecznik Prokuratury Okrękowej w Kielcach Daniel Prokopowicz, pierwszy zarzut dotyczy usiłowania zabójstwa funkcjonariusza policji, dokonania czynnej napaści na niego oraz wywierania wpływu na czynności służbowe i spowodowania u niego obrażeń ciała. Drugi zarzut jest związany ze znieważeniem innego funkcjonariusza podczas i w związku z pełnieniem przez niego czynności służbowych. Podejrzany nie przyznał się i skorzystał z prawa do odmowy składania zeznań.

Drugiego z zatrzymanych sąd aresztował na dwa miesiące. 37-letni Łukasz W. z Kielc, usłyszał zarzut kierowania gróźb karalnych wobec klientki sklepu, przed którym interweniowali policjanci. Mężczyzna także nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Jak tłumaczył sędzia Durlej, sąd decydując w tym przypadku o zastosowaniu aresztu, ustalił, że Łukasz W. nie ma stałego miejsca zamieszkania. "Sąd uznał motywy prokuratora wskazane we wniosku (o areszt - PAP), że może on się ukrywać przed wymiarem sprawiedliwości" – dodał sędzia.

Postanowienia o tymczasowych aresztach wobec obu mężczyzn są nieprawomocne - podejrzanym przysługuje zażalenie na nie do Sądu Okręgowego w Kielcach.

Łukaszowi Sz. grozi kara dożywotniego pozbawienia wolności, a Łukaszowi W. - kara do 3 lat

pozbawienia wolności.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi prokuratura Rejonowa w Busku-Zdroju.

Sobotnia interwencja policji w Busku-Zdroju była związana ze zgłoszeniem o tym, że w sklepie ktoś grozi nożem klientom. Jak wyjaśniał PAP oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju Tomasz Piwowarski, na miejsce pojechał policyjny patrol. Przed sklepem dwaj funkcjonariusze zastali 37-latką. "Podczas legitymowania tego mężczyzny ze sklepu wyszedł drugi - 33-latek. Najpierw zaatakował on słownie policjantów, później zaczął ich przepychać. W trakcie akcji obezwładniania tego mężczyzny, wyciągnął on nóż i dwukrotnie dźgnął jednego z policjantów w plecy. Rany na szczęście były płytkie - uszkodziły jedynie skórę" - relacjonował Piwowarski.

Z kolei w niedzielnym komunikacie prokuratury zaznaczono, że 33-latek który wyszedł ze sklepu, był agresywny wobec funkcjonariuszy - m.in. stosował wobec nich przemoc fizyczną, chcąc uniemożliwić prowadzenie im czynności służbowych, dlatego policjanci zdecydowali o jego zatrzymaniu. "W tym celu musieli go obezwładnić i wówczas Łukasz Sz. wy dobył nóż, którym zdołał zadać dwa ciosy w plecy interweniującego funkcjonariusza, zanim został skutecznie powstrzymany przez jednego ze stojących obok mężczyzn, który ruszył na pomoc policjantowi" - podała prokuratura.

Obaj mężczyźni zostali zatrzymani. Z informacji podanej przez policję wynika, że młodszy z mężczyzn był trzeźwy, a starszy miał 1,6 promila alkoholu w organizmie. Policja potwierdziła, że jedna z zatrzymanych osób to miejski radny, nie podaje jednak jego danych osobowych.

Według informacji podawanych przez lokalne media, zatrzymany radny startował w ostatnich wyborach samorządowych z lokalnego komitetu. Mężczyzna jest związany ze stowarzyszeniem "Młode Busko". (PAP)

autor: Katarzyna Bańcer

ban/ mam/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.